

WANDA ŁAZOWSKA ur. 1926; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Wyzwolenie Lublina
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, lublin II wojna światowa, wyzwolenie Lublina, Lublin ulica Głęboka, lublin ulica Graniczna, Lublin ulica Narutowicza

Wyzwolenie Lublina

Wyzwolenie Lublina nie zastało mnie w Lublinie, tylko na wsi. Jak było bombardowanie Lublina, jak wchodzili Sowieci, to strasznie podziurawili nasz dom, zabrali też jednego z naszych lokatorów, bo posądził go, że jest Niemcem, chcieli go rozstrzelać, była afera. My z mamą, jak już powiedzieli, że nie jedziemy na szkolenie, wyszliśmy piechotą i przedzieraliśmy się na wieś. Szliśmy przez ulicę Głęboką. Przy samym cmentarzu była droga, która prowadziła do 8 pułku. Jak tamtędy przechodziłyśmy, to już były wybuchy amunicji w samym 8 pułku, także ciężko było się przedostać na drugą stronę. Już Niemcy jeździli, wywozili wszystko. Czołwki niemieckie jeździły po szosie kraśnickiej.

Mnie wówczas w samym Lublinie nie było, ale były moje koleżanki, które, na przykład, wnosiły jedzenie dla żołnierzy. One od razu się zgłosiły do szpitala bobolanów, do szpitala garnizonowego i tam udzielały pomocy, bo całą taką działalność objęły harcerki. Po prostu pomagały pielęgniarkom, nosiły jedzenie i były przy chorych. Ja zaraz potem wróciłam do Lublina, więc też jeszcze chodziłam do szpitali, nosiłam jedzenie, jakieś owoce, upominki. Szpital był jeszcze na ulicy Narutowicza, naprzeciw szkoły, między ulicą Kościuszki a Okopową, za kościołem wizytek w kierunku ulicy Granicznej i tam często chodziłam.

Data i miejsce nagrania	2010-09-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"